

28 czerwca 1956 roku w Poznaniu rozpoczęła się droga ku wolności. Robotnicy z poznańskich zakładów wyszli na ulice, by zmanifestować narastające niezadowolenie z dotychczasowych warunków pracy i niskiego poziomu życia. Przyłączyli się do nich mieszkańcy miasta, przeciwstawiając się komunistycznej władzy, która ograniczała prawa obywateli.

Lata zniewolenia i pogardy dla drugiego człowieka znalazły odbicie w tej żywiołowej, spontanicznej rewolcie. Poznaniacy ignorowani przez władzę domagali się prawdziwie niezależnej Polski. Ci ludzie pokazali, jak ważne są dla nich wolność oraz solidarność, i mieli odwagę upomnieć się o swoje prawa.

Ten bohaterski czyn okazał się jednak dramatyczny w skutkach. Protesty zostały brutalnie stłumione. Przeciwno manifestantom władza skierowała wojsko i czołgi. Strzelano do obywateli, którzy marzyli o godnym życiu w Polsce niepodległej i demokratycznej. Ulicami Poznania płynęła krew protestujących. To był tragiczny dzień, a jednak był to początek...

Czerwiec 1956 r. był jednym z głównych czynników wpływających na zmiany polityczne w Polsce związane z Polskim Październikiem. Jego reperkusje były widoczne w innych polskich miastach, a także za granicą.

Dzieci Poznańskiego Czerwca miały swoje marzenia... Niestety, nie wszystkim udało się je spełnić. Na liście ofiar śmiertelnych są nazwiska dziewiętnastu młodych ludzi. To prawie jedna trzecia zabitych w Poznaniu w czerwcu 1956 roku.

Dużo dzieci i młodzieży brało udział w buncie poznaniaków. Część z nich nie do końca miała świadomość w czym bierze udział. Było to dla nich przeżycie czegoś niezwykłego, rodzaj przygody. Niektórzy zapłacili za to swoim życiem – ofiary strzelaniny między poznaniakami a funkcjonariuszami UB.

Tablice pamiątkowe

W Poznaniu jest wiele miejsc upamiętniających wydarzenia z 28 czerwca 1956 r. Liczne tablice, dwa pomniki pokazują, że władzy komunistycznej nie udało się zatrzeć w pamięci poznaniaków tych tragicznych wydarzeń.

Przez całe lata nie wolno było mówić o tym, co zaszło w Poznaniu. Nazywano to „wypadkami poznańskimi” bagatelizując je i podkreślając przede wszystkim wagę zmian, jakie wprowadzono w październiku 1956 r.

Uczestnicy buntu poznańskiego mimo, że w wyniku odwilży z października' 56 zostali wypuszczeni z więzień, nadal na różny sposób mieli utrudniane życie, byli zwalniani pracy,

inwigilowani (obserwowani, sprawdzani) i represjonowani. Prześladowane były również rodziny tych, którzy zginęli.

Poznań – ważne miejsca związane z Poznańskim Czerwcem 1956:

Dzieci Czerwca 56 ul.Młyńskiej 2

Posąg w niszy budynku przy ul. Młyńskiej. W swej formie nawiązuje do warszawskiego Pomnika Małego Powstańca. Upamiętnia dzieci i młodzież, które brały udział w Poznańskim Czerwcu 1956 roku.

Tablica pamiątkowa przy areszcie śledczym na ul.Młyńskiej

Autorem tablicy jest rzeźbiarz Robert Sobociński. Tablicę odsłonięto 22 października 2021 roku.

Inskrypcja na tablicy głosi:

CHWAŁA BOHATEROM

W LATACH STALINOWSKIEGO REŻIMU

1945 – 1956

POZNANIACY,

WOLAŁ MĘSTWA, CIERPIENIEM, OFIARĄ WOLNOŚCI I ŻYCIA

OTWORZYLI DROGĘ KU NIEPODLEGŁOŚCI

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W POWSTANIU POZNAŃSKIM

28 CZERWCA 1956 R.

ZDOBYTO WIĘZIENIE

W HOŁDZIE I PAMIĘCI

POZNAŃ 2021 R. RODACY

Tablica przy ul. Gajowej

Upamiętnia pracowników MPK, którzy brali udział w Poznańskim Czerwcu 1956 roku.

Pomnik składa się z tablicy, na której umieszczono słowa z wiersza Kazimiera Iłakowiczówny „Rozstrzelano moje serce w Poznaniu...” oraz dwóch szyn tramwajowych, tworzących literę V. Odsłonięty 28 czerwca 1981 roku, z okazji 25. rocznicy Poznańskiego Czerwca.

Kazimiera Iłakowiczówna mieszkała w pobliżu zajezdni tramwajowej na ul. Gajowej i była świadkiem wydarzeń czerwca `56 roku.

Pomnik Poległych w Powstaniu Poznańskim

znajduje się na rogu ulic Kochanowskiego i Dąbrowskiego. Miejsce to zostało wybrane na budowę pomnika, który miał upamiętnić ofiary Poznańskiego Czerwca.

Autorem projektu był Józef Petruk, zaś inicjatorem Klub Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956 „NIEPOKONANI”. Na pomniku zapisano 49 nazwisk. Składa się z muru z 6 tablicami z nazwiskami poległych oraz głazu, na którym umieszczono wizerunek orła zrywającego się do lotu.

Tablica upamiętniająca poznański czerwiec 1956 roku – Poznań, ufundowana przez wojewodę Z. Hoffmana

Tablica przedstawia przeszytą kulami marynarkę oraz cytat z mowy obrończej Stanisława Hejmowskiego. Napis głosi: „...I TE STRZAŁY NIE BYŁY JUŻ DANE W POWIETRZE, ALE DO LUDZI...” / W 60. ROCZNICĘ POZNAŃSKIEGO CZERWCA 56 ROKU / WOJEWODA WIELKOPOLSKI ZBIGNIEW HOFFMAN

Tablica pamiątkowa na Szpitalu im. Raszei w Poznaniu

Tablica pamiątkowa została odsłonięta przez Aleksandrę Banasiak – uczestniczkę Poznańskiego Czerwca, pielęgniarkę – 29 czerwca 1981 roku, w ramach obchodów 25. rocznicy Czerwca 1956 roku. Znajduje się na ścianie frontowej szpitala.

Napis z tablicy głosi: SZPITAL TEN ZAPISAŁ SIĘ W PAMIĘCI POZNANIAKÓW JAKO SYMBOL POMOCY / CZERWIEC 1956 / W CIERPIENIU I ŚWIADEK ŚMIERCI BOHATERÓW '56 / W XXV ROCZNICĘ / 28 VI 1981.

Tablica Józefa Granatowicza w gmachu Szpitala im. Raszei w Poznaniu

Tablica poświęcona założycielowi i wieloletniemu dyrektorowi Szpitala im. Raszei w Poznaniu, niosącemu pomoc m.in. podczas wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Przedstawia postać dr. Granatowicza, wizerunek szpitala im. Raszei oraz krótką notkę biograficzną.

Odsłonięta w październiku 2021 roku. Inicjatorem jej powstania była Fundacja Kochania Poznania.

Ulica Romka Strzałkowskiego

Została wydzielona z części ulicy Mylnej. Oficjalne odsłonięcie nastąpiło 28 czerwca 1981 roku.

Upamiętnia 13-letniego Romka Strzałkowskiego – najmłodszą ofiarę Poznańskiego Czerwca 1956.

Tablica Romka Strzałkowskiego

Znajduje się na rogu ulic Strzałkowskiego i Dąbrowskiego. Została odsłonięta 28 czerwca

1981 roku, w ramach obchodów 25. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Autorką projektu była Janina Gajska.

Tablica jest prostą w formie płytą, z napisem: „Romek Strzałkowski 1943-1956. Chłopiec bohater. Zginął od kuli w dniach robotniczego protestu”. Jej odsłonięcia dokonali Anna Strzałkowska – matka Romka, oraz Stanisław Matyja – nieformalny przywódca Poznańskiego Czerwca, podczas uroczystości zorganizowanej przez harcerzy Chorągwi Poznańskiej ZHP.

Tablica poświęcona Andrzejowi Hoppe, Henrykowi Błażejowi i Henrykowi Nowickiemu, na gmachu ZSZ nr 6

Znajduje się przy ul. Działyńskich. Andrzej Hoppe, Henryk Błażej i Henryk Nowicki, uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego (obecnie Zespół Szkół Zawodowych nr 6 w Poznaniu), byli ofiarami wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Tablica w budynku Rektoratu Politechniki Poznańskiej poświęcona: Michałowi Dąbrowiczowi, Czesławowi Milanowskiemu oraz Leszkowi Rasiowi - studentom Politechniki Poznańskiej, ofiarom Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Tablica znajduje się w budynku przy pl. Marii Skłodowskiej-Curie - ul. Bergera. Odsłonięta została 28 czerwca 2006 roku. Inicjatorem jej powstania była Społeczność Akademicka NSZZ „Solidarność” Politechniki Poznańskiej.

Tablica poświęcona Zbigniewowi Janczewskiemu w Technikum nr XIX.

Zbigniew Janczewski urodził się w 1936 roku. W trakcie protestów robotniczych w czerwcu 1956 roku został postrzelony śmiertelnie serią kul na moście Teatralnym w Poznaniu. Był jedną z młodszych ofiar Poznańskiego Czerwca 1956, absolwentem Technikum Budowy Taboru Kolejowego. Obecnie jest to Technikum nr XIX w Poznaniu.

Tablica pamięci Czerwca 1956 przy ZNTK

Tablica pamięci została odsłonięta 27 czerwca 1981 roku w ramach obchodów 25. rocznicy Poznańskiego Czerwca. Tablicę zaprojektował Józef Petruk.

Napis na tablicy głosi: CIERPIELI ZA SŁOWA „GODNOŚĆ I CHLEBA” / PRACOWNIKOM ZNTK UCZESTNIKOM WYDARZEŃ CZERWCOWYCH 1956 / SOLIDARNOŚĆ / 28 VI 1981.

Tablica pamiątkowa przy Fabryce Pojazdów Szynowych

Tablica pamiątkowa została odsłonięta 2 czerwca 1981 roku, w ramach obchodów 25. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956. Zaprojektował ją Józef Petruk.

Napis głosi: 28 VI 1956 – 28 VI 1981 / W 25-TĄ ROCZNICĘ ROBOTNICZEGO PROTESTU PRACOWNIKÓW FABRYKI WAGONÓW / DLA PAMIĘCI ŻYJĄCYM A KU PRZESTRODZE POTOMNYM WYRAZY HOŁDU BOHATEROM CZERWCA SKŁADA NSZZ SOLIDARNOŚĆ FARBYKI LOKOMOTYW I WAGONÓW.
Obok znajduje się również miniaturowa makieta pomnika Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Tablica pamięci Czerwca 1956 przy HCP

Tablicę pamięci odsłonięto 27 czerwca 1981 roku w ramach obchodów 25. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Odsłonięcia dokonali Kazimierz Kaniewski oraz Ryszard Bilitz – robotnicy, którzy brali udział w strajku w czerwcu 1956 roku. Autorem projektu był Józef Petruk.

Napis głosi: STĄD UPOMNIANO SIĘ PO RAZ PIERWSZY O PRAWO DO LUDZKIEJ GODNOŚCI. W 25-TĄ ROCZNICĘ WYDARZEŃ CZERWCOWYCH 1956 / CEGIELSZCZACY / 28 VI 1981. Nad inskrypcją znajduje się orzeł bez korony, zaś pod nią znak HCP.

Dalej znajduje się tablica „Żądamy chleba”, upamiętniająca Franciszka Lipskiego, Czesława Jackowskiego, Bogdana Sobolaka, Wacława Toma, Zbigniewa Janczewskiego – ofiary wśród pracowników HCP.

Mural na terenie Zakładów im. Hipolita Cegielskiego

Mural na terenie Zakładów im. Hipolita Cegielskiego powstał w 2016 roku, z okazji 60. rocznicy Poznańskiego Czerwca. Zajmuje powierzchnię 300 mkw. Przedstawia robotników w proteście, nad nimi umieszczono hasło „Pomaga nam wiara”. Znajdują się na nim daty 1846 – założenia Zakładów, 1956 – Poznańskiego Czerwca, 2016 – powstania muralu. Jednym z autorów był Marek Laskowski.

Ulica 28 Czerwca 1956 r.

Jedna z najdłuższych ulic Poznania. Zaczyna się na wysokości Rynku Wildeckiego, kończy zaś przy węźle autostradowym na granicy miasta z Luboniem. W latach 1945-1981 nosiła imię Feliksa Dzierżyńskiego.

Mural Czerwiec 1956 przy ul. Górna Wilda

Mural ten powstał w 2013 roku. Przedstawia biało-czerwony napis CZERWIEC 1956, robotników idących obok czołgu, oraz hasło: O BOGA, ZA WOLNOŚĆ PRAWO I CHLEB.

Tablica pamięci Alfreda Raua w gmachu ZSB nr 1; ul. Rybaki ;

Napis na tablicy głosi: DO TEJ SZKOŁY UCZĘSZCZAŁ UCZEŃ POLEGŁY W POWSTANIU POZNAŃSKIEGO CZERWCA 1956 ROKU ALFRED RAU LAT 16.

Pod nim znajduje się cytata z Cypriana Kamila Norwida.

Upamiętnia ucznia Technikum Budowlano – Przemysłowego (obecnie Zespół Szkół Budownictwa nr 1), który zginął podczas robotniczego protestu w czerwcu 1956 roku.

Ulica Stanisława Matyi

Znajduje się na obszarze pomiędzy ulicą Wierzbęcice a Mostem Dworcowym. Nazwa nadana decyzją Rady Miasta Poznania w 2010 roku.

Upamiętnia robotnika ZISPO (Zakłady Przemysłu Metalowego im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, które w latach 1949-1956 nosiły nazwę Zakładów Metalowych im. Stalina), jednego z nieformalnych przywódców Poznańskiego Czerwca 1956 roku, członka delegacji robotniczej, która w czerwcu 1956 roku wyjechała do Warszawy na rozmowy z Ministrem Przemysłu Maszynowego. Stanisław Matyja do końca życia prześladowany był przez władze komunistyczne.

Muzeum Powstania Poznańskiego - Czerwiec 1956 r.

Muzeum Czerwca 1956r. jest otwarte od 2007 roku. Było pierwszym w Poznaniu muzeum narracyjnym – co oznacza, że przy pomocy prezentowanych eksponatów, plansz interaktywnych, wystroju, umożliwiła zwiedzającemu swoiste „przeniesienie się w czasie”. Muzeum nie bez powodu znajduje się w budynku Zamku Cesarskiego – to tutaj w 1956 roku znajdowała się Miejska Rada Narodowa, obok zaś budynek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, i to właśnie pod tymi budynkami zatrzymał się ponad 100-tysięczny tłum, by protestować i walczyć o prawo do godnego życia. W

Tablice mosiężne w chodniku, prezentujące przebieg Poznańskiego Czerwca 1956

Znajdują się w płycie chodnika. Powstały z okazji 60. rocznicy Poznańskiego Czerwca.

Pomysłodawcą i opiekunem merytorycznym projektu była Kinga Przyborowska.

Tablice ukazują dwie perspektywy: od strony pomnika perspektywę protestujących, zaś od strony byłego budynku KW PZPR – rządzących. Oba ciągi tablic łączą się przy tej, która wskazuje godzinę **11.00 – moment, gdy padły pierwsze strzały.**

Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 - Poznańskie Krzyże

Znajduje się na pl. A. Mickiewicza w Poznaniu. Odślonięty w 1981 roku z okazji 25. rocznicy robotniczego protestu z roku 1956. Inicjatorem powstania pomnika była poznańska „Solidarność”. Projektantami są Włodzimierz Wojciechowski (architekt) oraz rzeźbiarz Adam Graczyk.

Upamiętnia wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 roku oraz inne wystąpienia społeczne z czasów PRL.

Monument składa się z dwóch metalowych krzyży połączonych ze sobą węzłem, symbolizujących kroczących robotników i ich męczeństwo, oraz pomnika z głową pisklęcia orła, symbolizującego rozbudzone przez „Solidarność” aspiracje i nadzieje Polaków na odzyskanie pełnej wolności.

Na lewym krzyżu umiejscowiono datę:

1956 – Poznański Czerwiec

Na prawym kolejno:

1968 – strajki studenckie

1970 – strajki robotnicze na Pomorzu

1976 – strajki robotnicze w Ursusie i Radomiu

1980 – powstanie NSZZ „Solidarność”

1981 – wprowadzenie stanu wojennego (data ta została dodana później)

Na monumencie z głową orła, umieszczono zaś napis: O BOGA / ZA WOLNOŚĆ / PRAWO / CHLEB (Napis „O Boga” dodano w 2006 roku) – główne hasła protestujących robotników.

Dom w którym mieszkała Kazimiera Hlakowiczówna i tablica pamiątkowa

Cmentarzu na Junikowie - grób Romka Strzałkowskiego i jego rodziny

Pomnik ofiar II wojny i ofiar Poznańskiego Czerwca 1956r. na cmentarzu Bohaterów Polskich w Poznaniu - Cytadela

W Muzeum Czerwca 1956r. możemy zobaczyć pamiątki po Romku Strzałkowskim. Wśród nich zdjęcia portretowe, nuty do gry, domino, harmonijka, plecak brezentowy i sandały.

Koszulka Romka Strzałkowskiego znajduje się w Licheniu

Romek Strzałkowski – 13-letni uczeń szkoły podstawowej i absolwent szkoły muzycznej. 28 czerwca 1956 r. został wysłany przez mamę, Annę Strzałkowską po zakupy. Wychowany w tradycji patriotycznej, nie pozostał obojętny na manifestację ludzi domagających się nie tylko chleba, ale i wolności.

Romek stał się legendą Poznańskiego Czerwca 1956 r., nie tylko dlatego, że był jedną z najmłodszych ofiar tych wydarzeń, ale także dlatego, że wszystko, co z nim związane nie zostało dotychczas wyjaśnione.

Prawdopodobnie szedł z robotnikami ulicami Poznania, niosąc transparent z napisem „Chcemy religii w szkole”. Jest również prawdopodobnie, że to on był tym chłopcem, który podniósł z ziemi biało-czerwony sztandar upuszczony przez ranne tramwajarki pod budynkiem UB na Kochanowskiego. Dalsze jego losy są jeszcze bardziej niejasne.

Początkowo sądzono, że zginął chwilę po podniesieniu sztandaru. Kolejne śledztwa odkrywały jednak zupełnie inną historię. Ciało Romka zostało znalezione w dyspozytorni garażowej UB, zginął w wyniku postrzału w klatkę piersiową. Czy był to wypadek, rykoszet czy morderstwo z zimną krwią? Do tej pory, mimo determinacji rodziców Romka, nie zostało to wyjaśnione.

Romek został pochowany na cmentarzu na Junikowie – obecnie pochowani są tam również jego rodzice.

Historia Romka była dla aparatu bezpieczeństwa bardzo niewygodna pod względem propagandowym. Próbowano bowiem wmówić społeczeństwu, że nie było ofiar wśród kobiet i dzieci. W tym celu zamazano prawdziwy wiek na nekrologu Romka. Również w prowadzonym śledztwie, prokuratorzy bardzo kluczyli, prowadzili śledztwo z pominięciem oczywistych czynności i analiz, tudzież nagle umarzano całe śledztwo.

W czasie gdy możliwe było ustalenie faktów, śledztwo się nie odbyło. Władza ludowa nie chciała bowiem dopuścić do pojawienia się informacji, że z ich rąk zginęło dziecko. Cenzura była zresztą bardzo dokładna, o czym świadczą okoliczności związane z opublikowaniem nekrologu Romka Strzałkowskiego w „Głosie Wielkopolskim”.

Dnia 28 czerwca 1956 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy, jedyny syn w wieku **lat 18** śp. Roman Strzałkowski, absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej im. Kurpińskiego. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 8, z kaplicy na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 2 lipca o godz. 8 w kościele św. Wojciecha. Pograżeni w nieutulonym smutku Rodzice. Poznań ul. Kościuszki 104.

Z oryginalnej treści nekrologu usunięte **zostało zdanie o tym, że Romek był uczniem szkoły podstawowej, zmieniono jego wiek**, sprawiając że stał się osobą dorosłą oraz **wskazano błędną godzinę pogrzebu** – 8.00 zamiast 10.00 – aby doprowadzić do dezorientacji osób zamierzających wziąć udział w uroczystościach pożegnalnych, by te nie przekształciły się w manifestację polityczną.

Rodzicom Romka Strzałkowskiego wielokrotnie grożono, a jeden z adwokatów odmówił zajęcia się sprawą śmierci ich dziecka, obawiając się, że rozpoczęcie postępowania może zakończyć się dla nich tragicznie. Ostatecznie proces ustalający przyczynę i winnych śmierci chłopca nigdy się nie odbył. Składająca zeznania w innej sprawie współpracowniczka UB, złożyła nieprawdziwe i niespójne wyjaśnienia co do okoliczności jego śmierci, lecz sąd w orzeczeniu uznał, że w jej subiektywnej opinii mogły one być prawdziwe i koherentne.

Ojciec Romka, Jan Strzałkowski napisał odwołanie do Prokuratury Generalnej PRL, w którym ponownie przytoczył relację o śmierci swego syna:

Mój syn odegrał w wypadkach poznańskich rolę symboliczną. W ogniu walki, wśród gradu kul pochwyił on leżący na ziemi skrwawiony sztandar narodowy i rozwinął go przed ziejącymi ogniem oknami gmachu WUBP. Wtedy tysiące ludzi patrzących na tę scenę porwało wzruszenie i entuzjazm. I ja, i moja żona wychowaliśmy Romka w duchu polskiego patriotyzmu. Jesteśmy patriotami i rozumiemy, czym jest polska racja stanu. Ale syn nasz

nie poległ w walce ani nie padł od zbłąkanej kuli. Dziecko nasze zostało zamordowane – samotne i bezbronne w budynku WUBP. Bezlitośni siepacze wzięli na nim odwet za to, że na oczach zgromadzonych tłumów ono rozwinęło polską chorągiew narodową, ten symbol wolności. Ukrywanie przed społeczeństwem owej strasznej zbrodni oraz okoliczności, wśród których ona została popełniona, osłanianie przed wzgardą społeczeństwa zabójców naszego Romka – to nie jest racja stanu. To tylko trwoga przed potępiającym wyrokiem historii tych, na których głowy spada odpowiedzialność za niewinnie przelaną krew polskiego dziecka.

Wspomnienia o Romku:

Anna Majerowska -krewną Romka Strzałkowskiego

Kiedy się bawiliśmy, był zawsze uśmiechnięty. [...] Romek, Romek Strzałkowski mój bliski kuzyn, jakbym go tu widziała. Blondynek, zawsze był jasny. Taki płowy blondyn, zawsze schludnie uczesany. Pełne usta, owalna twarz. Wysokie czoło i nie wiem czemu trochę odstające uszy. Oczy miał niebieskie, nisko oprawione brwi. I zawsze miał spojrzenie takie..., takie dalekie. Jakby patrzył nie tylko przed siebie, tylko jeszcze dalej.

Szkolny kolega Jacek Tomaszewski

o nie był aniołek, ja zresztą też nie. Z Romkiem rywalizowaliśmy prawie o wszystko. W nauce, w grze, w dziecięcych zabawach. On był bardzo ambitny i nieco samolubny – jednak. Ja miałem sześcioro rodzeństwa. On nosił tornister skórzany, ja miałem płócienny. Romek jadł na szkolnej przerwie butkę posmarowaną masłem, ja roztopionym smalcem. Wtedy to bardzo kłuto w oczy! No i biliśmy się niemiłosiernie. [...] Ale na pianinie grał świetnie. Potrafił na oficjalnych występach grać bez nut. Zapowiadał się na świetnego pianistę.

Matka chłopca – Anna Strzałkowska – w 1981 roku opowiadała reporterowi „Panoramy” o tym, jak ostatni raz widziała syna: *Z mojego mieszkania przy ul. Kościuszki słyszałam tłumy sptywające ulicami na plac Mickiewicza, a wtedy plac Stalina. Wznosili okrzyki: „Chcemy jeść”, „Żądamy sprawiedliwości”. Byłam świeżo po drugim zawale, mąż był w pracy. Opiekował się mną Romek, leżał jeszcze w łóżku i czytał książkę, potem zobaczyłam, że byli to „Filbustierowie”. Poprosiłam go, by się ubrał i zszedł do sklepu. Dałam mu 20 zł. Wtedy on zapytał, którego dzisiaj mamy. [...] Powiedziałam, że już tylko dwa dni do pierwszego, a lekarz powiedział mi wczoraj, że mogę zjeść trochę szynki. Wziął 20 zł i zbiegł ze schodów. Za tym zażółtem widziałam go po raz ostatni. O 11.00 wrócił mój mąż, a ja czekałam na obiecaną szynkę już prawie trzy godziny. Zaczęliśmy się niepokoić, słychać było strzelaninę. Jeszcze mieliśmy nadzieję, że może został odcięty, nie może dojść do domu, zatrzymał się u kolegi.*

Trzynastolatek ubrany w szarą, sportową koszulę z perłowymi guzikami, wybiegł między 8.00 a 9.00 rano z mieszkania przy ul. Kościuszki w Poznaniu. Gdy zobaczył tłum robotników, który zgromadził się na placu Stalina i w jego okolicach, ciekawość zwyciężyła nad obowiązkowością. Wraz z kolegą Jerzym Czapskim obserwowali jak z otwartego więzienia przy Młyńskiej ludzie zbiegają ku Zamkowi. Dołączyli do grupy, która ruszyła na Targi Poznańskie. Tam ktoś dał im biało-czerwone szturmówki i na czele tłumu ruszyli ku Jeźycom. Widzieli jak z budynku ZUS zrzucane są urządzenia zagłuszające zachodnie rozgłośnie radiowe. Poszli ku budynkom Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Kochanowskiego, wznosili okrzyki, śpiewali hymn, nieśli flagi.

Jerzy Czapski tak wspominał pierwsze strzały:

Nagle usłyszeliśmy brzęk tłuczonego szkła. To demonstranci zaczęli rzucać kamieniami w stronę budynku UB. Przytączyliśmy się do nich. Wyrwaliśmy kostki z ulicy i jak inni, trach w kierunku budynku. Ale mnie udawało się dorzucić tylko na wysokość parteru. Ci z UB zaczęli polewać nas

wodą. Taką rudą, śmierdzącą wodą. Chyba hydranty, z których ją czerpano, dawno nie były używane. Ale nie polewali dtugo. Nie wiem, czy wody im zabrakło, czy też stwierdzili, że to mało skuteczne. W każdym razie węże w oknach UB zniknęły, ale zaraz w jednym z nich pojawił się jakiś facet z pistoletem w dłoni. Zaczął strzelać, strzelać do góry. [...] I wtedy poszła seria, do dziś słyszę to trrrraach, poczułem straszny ból, zemdlałem. Ocknąłem się dopiero w szpitalu. Byłem ranny w lewe ramię. Co stało się z Romkiem, nie wiem.

Romek Strzałkowski skrył się przed strzałami za niskim murkiem, obok niego przycupnął inny kolega **Lechosław Stasik**, który opowiada o emocjach, jakie wówczas przeżywał:

Nie czułem strachu, raczej mnie to fascynowało, wreszcie mam wojnę, myślałem w podnieceniu. Przypuszczam, że Romek tak samo to odczuwał.

Postać Romka Strzałkowskiego zrosła się z postaciami poznańskich tramwajarek. Jedna z nich – **Stanisława Sobańska** – w liście do matki Romka opisała jego heroiczną postawę w ostatnich chwilach życia. Druga – **Helena Przybyłek** – opowiedziała o tym w telewizyjnym wywiadzie:

Przechodziłyśmy ulicą Dąbrowskiego i Kochanowskiego. Na Kochanowskiego jakiś mężczyzna doszedł do nas i sztandar nam dał. I w chwili gdy ten sztandar wzięłam i idę, zostałam ranna w obie nogi. Upadłam. Podleciał chłopiec i podniósł ten sztandar. Wtedy nie wiedziałam, że to był Romek.

Ze wspomnień **Czesławy Urszuli Olszak**, krewnej **Romka Strzałkowskiego**, wynika, że chłopiec faktycznie zafascynowany był dziejącymi się wokół niego wydarzeniami i brał w nich czynny udział.

Romek był chłopcem o temperamentzie żywym i zainteresował go ruch uliczny, okrzyki i hasła. Włączył się do tego tłumy, dochodząc do ul. Kochanowskiego. Znalazł się w pobliżu trzech tramwajarek, które zostały postrzelone przez UB-owców. Podniósł upadłą z ich rąk chorągiew polską. Później Romek oblewał wodą z węża hydrantowego UB-owców w ich budynku. Został trafiony w okolice serca. Leżał w budynku UB, a później został przeniesiony do garaży na ul. Krasińskiego.

„Rozstrzelano moje serce”

Kazimiera Ittakowiczówna

Chciałam o kulturze napisać
naprawdę inteligentnie,
lecz zaczęły kule świstać
i szyby dygotać i pękać.
Pochyliłam się – jak każe przepis
– nad dziejami dwudziestolecia,
ale z pióra kleks czerwony zleciał
i kartki ktoś krwią pozlepiął.

Rym się na gromadę zwałókt;
jest go dosyć... Tyle pokoleń...
Lecz zbryzgano mózgiem bruk
i bruk się wzdyma powoli.
Myśleć zaczął, choć ledwo się dźwiga
i do zapytań ośmiela –
– Czemu zawsze rządzi inteligent,
a do robotników się strzela?

Niemy dotąd warknął koci łeb,
splunęła granitowa kostka:
Znowuśmy się dali wziąć na lep,
położono nas – jak zawsze – mostem.
A ja na tym moście jak kiep
do essayu oczy przystaniam,
krew nie płynie już, już tylko skrzep...
Rozstrzelano moje serce w Poznaniu.

O kulturze... Próba wzniosłych syntez,
artystycznych intuicji zgranie...
Ja nie mogę... Ani kwarty, ani kwinty.
Rozstrzelano moje serce w Poznaniu.
Ni gorące ono ni zimne.
Szkoda kul. Szkoda leków na nie.
Moje serce – wszak to tylko rymy...
Rozstrzelano moje serce w Poznaniu.

4 lipca 1956

Emilia Waśniowska, która w wierszu Poznański chłopiec

(...) i trzeba tylko dodać
że to nie szczotkę na kiju
trzymateś
w czerwcu
jak zeznawała teofila kowal
lecz jak niewinność białą

jak męczeństwo czerwoną
narodową flagę
to niesprawiedliwe
zabijać dzieci
powiedział mój uczeń
na lekcji polskiego

Najbardziej chyba znany wiersz poświęcony
pamięci zastrzelonego chłopca napisał poeta i
dziennikarz **Konrad Doberschuetz**.

Śpij spokojnie mój maty chłopczyku.

Śpij spokojnie mój maty chłopczyku
Nie oddano nad grobem Twym salwy
Ciebie nocą chowano po cichu
Bez honorów, bez mów i bez Salve

O słuchajcie mnie chłopcy znad Nilu
Znad Tamizy, Sekwany, znad Wołgi
Wasz kolega znad Warty dziś zginął
Kiedy szedł ze sztandarem na czołgi

O słuchajcie mnie chłopcy wśród śniegów
Spod parnego ustyszcie mnie nieba

Nasi chłopcy szli w pierwszym szeregu
Z transparentami: „żądamy chleba!”

Nasi chłopcy odważnie i śmiało
Szli jak dzieci z ufnością, lecz z gniewem
Przeciw bratnim, a obcym szli strzałom
Aż się krew pomieszała ich z chlebem

Jeszcze uśmiech, a serce już kona
Jeszcze na drzewcu zwarte rączęta
Twoja misja Romeczku skończona
Nasza – rozpoczęta

Śpij spokojnie mój maty sokole
Aż Cię weźmie w matczyne ramiona
Aż Ci catus wyciśnie na czole
Biało-czerwona, biało-czerwona...

O wadze opowieści o śmierci Romka Strzałkowskiego świadczy to, że jeden z pierwszych „czerwcowych” wierszy opublikowanych w poznańskiej prasie – **Poległym Ryszarda Daneckiego** – odnosi się bezpośrednio do pamięci o śmierci tego młodego chłopca, której poeta nadaje bardziej uniwersalne znaczenie.

1.

Zły to czas,
kiedy synowie
umierają wcześniej,
niż ojcowie –
słońce może osuszyć
rosę na nagrobnych różach
czerwonych jak powstańcza krew –
ale nie osuszy
też

na policzkach matek...

2.

Rozszerzone nieba źrenice ,
słonecznych wybuchów cisza –
pamięć o was, co polegliście:
trwała i niekrzykliwa...
Wokół słońca i własnej osi
dni – w kir nocy będą czernieć
i co roku maki będzie znosić
na wasze groby czerwiec...

Poznański Czerwiec `56r. w liczbach:

- ❖ **100 tys.** protestujących osób
- ❖ Co najmniej **50** ofiar śmiertelnych i ok. **650** rannych.
- ❖ **13 lat** miała najmłodsza ofiara Poznańskiego Czerwca - Romek Strzałkowski.
- ❖ Łącznie wśród ofiar było **15** niepełnoletnich osób.
- ❖ **10 tys.** żołnierzy i **360** czołgów użyła komunistyczna władza do stłumienia poznańskiego buntu

Strona IPN ZABICI POWSTAŃCY:

<https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/czerwiec-1956/ofiary-i-represje/zabici-powstancy>

Zabici powstańcy:

Błażej Henryk

Błażej Henryk – **lat 16**, uczeń tokarski Zasadniczej Szkoły Zawodowej Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego przy ul. Inżynierskiej.

Zmarł w 111 Wojskowym Szpitalu Rejonowym 8.07.1956 r. o godz. 22.30.

Przyczyna zgonu: postrzał klatki piersiowej brzucha i kończyn dolnych, rana postrzałowa uda i podudzia.

Pogrzeb 12.07.1956 r. o godz. 16.20 na cmentarzu parafii p. w. Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej w Poznaniu, pole NM, rząd 17, grób nr 2.

Dąbrowicz Michał

Dąbrowicz Michał – **lat 23**, inspektor produkcji w Poznańskim Zjednoczeniu Robót Łądowo – Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego, student zaoczny Wydziału Mechanicznego Politechniki Poznańskiej.

Zmarł w Szpitalu Miejskim im. Franciszka Raszei 28.06.1956 r. po południu.

Przyczyna zgonu: rana postrzałowa głowy.

Pogrzeb 30.06.1956 r. o godz. 16.00 na cmentarzu Parafii Kolegiackiej p. w. Wniebowzięcia NMP u zbiegu ul. Ignacego Daszyńskiego i ul. Wrzesińskiej w Środzie Wielkopolskiej, sektor I/68 strona lewa, rząd 4, grób 7 – (rząd i grób należy liczyć od drugiego grobowca z czerwonej cegły).

Hoppe Andrzej

Hoppe Andrzej – **lat 18**, uczeń ślusarski w Zasadniczej Szkole Zawodowej Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego przy ul. Inżynierskiej.

Zmarł w Szpitalu Miejskim im. Franciszka Raszei 28.06.1956 r. o godz. 12.30.

Przyczyna zgonu: rana postrzałowa klatki piersiowej lewej.

Pogrzeb: 2.07.1956 r. o godz. 11.50 na cmentarzu parafii p.
w. Najświętszego Serca Jezusa
i Św. Floriana (obecne parafii p.w. Chrystusa Dobrego
Pasterza) przy ul. Nowina w Poznaniu, strona lewa, rząd L 47,
grób 5.

Janczewski Zbigniew

Janczewski Zbigniew – **lat 20**, technik technolog o
specjalności obróbka cieplna, absolwent Technikum Budowy
Taboru Kolejowego Ministerstwa Przemysłu Maszynowego
(w dniu 29.06.1956 r. miał się stawić w szkole po odbiór
nakazu pracy w ZISPO).

Zmarł w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 2 Akademii
Medycznej im. Heliodora Święcickiego 28.06.1956 r. o godz.
19.00.

Przyczyna zgonu: rana postrzałowa okolicy łopatki lewej z
wylotami poniżej sutków.

Pogrzeb: 2.07.1956 r. o godz. 17.00 na Cmentarzu
Bohaterów Polskich na Cytadeli Poznańskiej.

Milanowski Czesław

Milanowski Czesław – **lat 26**, inżynier, absolwent Wydziału
Elektrycznego Politechniki Poznańskiej.

Zmarł w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 Akademii
Medycznej im. Iwana Pawłowa
(obecnie Przemienienia Pańskiego) 29.06.1956 r. o godz.
16.30.

Przyczyna zgonu: rany postrzałowe brzucha, uszkodzenie
wątroby i jelita grubego.

Pogrzeb: 30.06.1956 r. na Cmentarzu Komunalnym nr 2
Poznań – Junikowo,
pole 3/6, rząd 7, grób nr 257.

Nowicki Henryk

Nowicki Henryk – **lat 15**, uczeń ślusarski Zasadniczej Szkoły Zawodowej Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego przy ul. Inżynierskiej.

Zgon na miejscu 28.06.1956 r. - przewieziony do Zakładu Medycyny Sądowej.

Przyczyna zgonu: rana postrzałowa – prawdopodobnie w skroń.

Pogrzeb: 3.07.1956 r. na cmentarzu parafii p. w. Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej w Poznaniu, pole NM, rząd 17, grób nr 6.

Raś Leszek

Raś Leszek – **lat 26**, technik budowlany w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budownictwa Miejskiego, student Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej.

Zmarł w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 2 Akademii Medycznej im. Heliodora Świącickiego 28.06.1956 r.

Przyczyna zgonu: duże rany postrzałowe klatki piersiowej okolicy sutków z wylotami w okolicy łopatek.

Pogrzeb: 30.06.1956 r. o godz. 12.00 na Cmentarzu Bohaterów Polskich na Cytadeli Poznańskiej.

Rau Alfred

Rau Alfred - **lat 16**, uczeń, ślusarz, pomocnik ślusarski w Poznańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budownictwa – w warsztatach przy ul. Kopanina, uczeń II klasy Technikum Budowlanego.

Zmarł w Szpitalu Miejskim im. Józefa Strusia 28.06.1956 r. o godz. 19.56.

Przyczyna zgonu: rana postrzałowa czaszki.

Pochowany obecnie na cmentarzu parafii p. w. Imienia Maryi przy ul. Braniewskiej w Poznaniu, kwatera V, rząd 6, grób 14 (nr grobu – 260).

Strzałkowski Roman

Strzałkowski Roman - **lat 13**, uczeń Szkoły Podstawowej nr 40,

Zgon na miejscu 28.06.1956 r. o godz. 16.00. Przewieziony do Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei.

Przyczyna zgonu: rana postrzałowa klatki piersiowej lewej.

Pogrzeb: 2.07.1956 r. o godz. 11.10 na Cmentarzu Komunalnym nr 2 Poznań – Junikowo,

pole R-23, grób nr 34.

Lista ofiar w porządku alfabetycznym

Nazwisko	Wiek	Zawód
1. Roman Bentke	18	uczeń Technikum Łączności
2. Henryk Błażej	16	uczeń tokarski
3. Sylwester Boroń	25	WFM Żelazo-Chrom
4. Zdzisław Braun	26	kierowca
5. Walenty Cieślik	20	pracownik Rzeźni Miejskiej
6. Jakub Czekaj	21	rolnik, 10. Pułk KBW
7. Michał Dąbrowicz	23	inspektor produkcji
8. Kazimierz Dutkiewicz	17	elektromonter
9. Bronisław Falasa	22	szeregowy 2. Korpusu Pancernego
10. Ryszard Ficek	21	kapral podchorąży
11. Tadeusz Franke	31	ucinacz pilników, szofer
12. Bogdan Frankowski	22	radiotelegrafista
13. Andrzej Gliński	15	uczeń Technikum Łączności
14. Kazimierz Graja	31	oficer szkoleniowy UB

Lista ofiar w porządku alfabetycznym

Nazwisko	Wiek	Zawód
15. Henryk Grześkowiak	24	pracownik PZPP
16. Andrzej Hoppe	18	uczeń ślusarski
17. Zygmunt Izdebný	26	wartownik, kapral UB
18. Czesław Jackowski	41	pracownik W8 HCP
19. Zbigniew Janczewski	20	technik technolog
20. Jerzy Jankowiak	16	uczeń szklarski
21. Roman Jankowski	43	specjalista w ZNTK Poznań
22. Zbigniew Joachimiak	28	technik kreślarz
23. Władysław Kaczmarek	26	ślusarz
24. Seweryn Kapitan	18	uczeń-robotnik
25. Zenon Kliche	17	uczeń
26. Leon Klój	16	uczeń tokarski
27. Czesław Kłos	46	ślusarz w ZNTK Poznań
28. Stanisław Kołdon	24	radiooperator

Lista ofiar w porządku alfabetycznym

Nazwisko	Wiek	Zawód
29. Jan Kowalczyk	39	pomocnik palacza
30. Franciszek Krystek	31	starszy sierżant MO
31. Marian Kubiak	19	monter telekomunikacyjny
32. Wiesław Kuźnicki	16	uczeń Technikum Geodezyjnego
33. Franciszek Lipski	53	palacz w HCP
34. Roman Makowski	28	kreślarz-konstruktor
35. Mikołaj Matwiejczuk	25	pracownik umysłowy
36. Czesław Milanowski	26	inżynier
37. Feliks Niemczewski	45	ślusarz
38. Jan Niemczyk	49	konduktor rewizyjny na PKP
39. Bogdan Nowak	19	kopista offsetowy
40. Henryk Nowicki	15	uczeń ślusarski
41. Leon Ochocki	45	dekorator-tapicer
42. Zdzisław Piskorski	58	mistrz rzeźnicki
43. Józef Porolniczak	28	magazynier

Lista ofiar w porządku alfabetycznym

Nazwisko	Wiek	Zawód
44. Jerzy Przybylski	29	tokarz, rzemieślnik
45. Józef Pudys	25	pracownik fizyczny
46. Leszek Raś	26	technik budowlany
47. Alfred Rau	16	uczeń, ślusarz
48. Marian Sępkowski	28	podporucznik
49. Ireneusz Sikora	16	starszy woźny w Prezydium RN
50. Marian Sobalak	32	frezer z HCP
51. Roman Strzałkowski	13	uczeń SP nr 40
52. Waclaw Toma	29	kowal z HCP
53. Paweł Wasylik	47	piekarz
54. Kazimierz Wieczorek	25	konduktor MPK
55. Jan Witkiewicz	35	robotnik kolejowy
56. Feliks Wojewódzki	18	frezer
57. Mieczysław Wysocki	24	grabarz

Ps. Fotografie grobów ofiar Poznańskiego Czerwca można oglądać
na stronach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej
(www.wbc.poznan.pl) - w wyszukiwarce należy wpisać:
„Poznański Czerwiec 1956r.”

Bibliografia:

- ❖ Zbysław Wojtkowiak, Napisy pamiątkowe Miasta Poznania, Poznań 2004, s. 21.
- ❖ Piotr Grzelczak, Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989, Poznań 2016, s. 453-455.
- ❖ Piotr Grzelczak, Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989, Poznań 2016, s. 285
- ❖ red. Jarosław Maciejewski i Zofia Trojanowiczowa, Poznański czerwiec 1956 , Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1990
- ❖ Biuletyn IPN Nr6(187) czerwiec 2021 + płyta
- ❖ Paweł Cieliczko, Czerwcowe ulice.Ulicznik poznański, Wyd. Druga Strona Poznania, Fundacja Kochania Poznania, Poznań 2018
- ❖ Jerzy Brukwicki, Poznańskie czerwce 1956,1981, 1986, 2021Wydawnictwo Miejskie Posnania, Poznań 2021.
- ❖ Czerwiec`56. 50. rocznica Powstania Poznańskiego Czerwca, Kronika Miasta Poznania, KMP 2006 2,Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2006.

Wiersze:

- ❖ Kazimiera Iłakowiczówna, Rozstrzelano moje serce
- ❖ Lech Dymarski, Nie ma powodów do zaniepokojenia,
- ❖ Ryszard Krynicki, Nasze życie różnie
- ❖ Stanisław Barańczak, N.N. Rozmyślenia o dalszych perspektywach
- ❖ Ryszard Danecki, Poległym
- ❖ Konrad Doberschuetz, Śpij spokojnie mój mały chłopczyku
- ❖ Emilia Waśniowska, Poznański chłopiec

Strony www:

- ❖ <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/teki-edukacyjn/80436,Poznanski-Czerwiec-1956.html>
- ❖ <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/czerwiec-1956/112487,Czerwiec-1956.html>
- ❖ <https://www.wmn.poznan.pl/odwiedz-nas/muzeum-powstania-poznanskiego-czerwiec-1956/>

